



Sygn. akt SDI 4/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej
w sprawie **adw. K. B.**

ukaranej za przewinienie dyscyplinarne z art. 80 p.o.a. w zw. z § 38 oraz z § 1 pkt 1
i 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie

w dniu 10 kwietnia 2014 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę ukaranej

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 6 lipca 2013 r.,

w części utrzymującej w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej

w [...] z dnia 25 września 2012 r., (pkt 2 w/w orzeczenia) oraz obciążenia ukaranej
kosztami postępowania odwoławczego (pkt 3)

**uchyla orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
Adwokatury w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.**

UZASADNIENIE

Adw. K. B. została obwiniona o popełnienie dwóch przewinień dyscyplinarnych, pierwszego, zakwalifikowanego z art. 80 p.o.a. w zw. z § 48 oraz § 1 pkt 2 i 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej przywoływanego jako ZZEAiGZ), oraz drugiego, które zakwalifikowano z art. 80 p.o.a. w zw. z § 38 oraz § 1 pkt 2 i 3 ZZEAiGZ. Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej została ona uniewinniona od pierwszego z tych zarzutów, natomiast uznana za winną popełnienia drugiego z przewinień, a to tego, że w styczniu 2011 r., przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego przeciwko adw. W. W., przed Komornikiem Sądowym (...) nie podjęła starań o polubowne załatwienie sprawy objętej tym postępowaniem. Za czyn ten została ona ukarana karą pieniężną w wysokości 10-krotnej podstawowej składki izbowej, z orzeczeniem też zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat oraz obciążeniem kosztami postępowania.

Od orzeczenia tego, z odwołaniem wystąpił pokrzywdzony, w części dotyczącej uniewinnienia obwinionej oraz obwiniona, w części dotyczącej ukarania jej za drugi z zarzucanych jej czynów. W swoim odwołaniu podniosła ona wówczas zarzuty obrazy art. 95n p.o.a. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k., przez bezpodstawne i niezasadne oddalenie wniosku o wyłączenie składu orzekającego, w sytuacji, gdy pokrzywdzony pełnił funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego ORA oraz naruszenie art. 95n p.o.a. w zw. z § 38 ZZEAiGZ, przez błędne przyjęcie prymatu normy zawartej w tym ostatnim przepisie, zamiast sformułowanej w § 39 pkt 2 ZZEAiGZ, a nadto niewspółmierność orzeczonej kary i środka zakazu patronatu. Po rozpoznaniu tych odwołań, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, uwzględniając odwołanie pokrzywdzonego, uchylił rozstrzygnięcie uniewinniające obwinioną od pierwszego ze wskazanych wyżej czynów, a w pozostałym zakresie, a więc skarżonym przez obwinioną, utrzymał je w mocy, obciążając skarżącą kosztami postępowania odwoławczego.

W kasacji wywiedzionej przez obrońcę obwinionej od prawomocnej części orzeczenia Sądu odwoławczego podniesione zostały zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego w postaci obrazy art. 80 p.o.a. w zw. z § 38 ZZEAiGZ, przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe przyjęcie, że w przypadku kolizji między

interesami klienta a względami lojalności zawodowej wobec kolegów adwokatów, pierwszeństwo należy zawsze przyznać obowiązkom wobec palestry, a także obrazę prawa procesowego przez uchybienie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. i art. 41 § 1 w zw. z art. 458 k.p.k., przez nierozważenie zarzutu dotyczącego art. 95n p.o.a. w zw. z art. 41 § 1 p.o.a. oraz przez przyjęcie, że w stanie faktycznym brak było podstaw do wyłączenia sędziego, pomimo istnienia trwałych powiązań personalnych między pokrzywdzonym a członkami składu, jak również naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., i art. 95n p.o.a., przez nienależyte rozpoznanie zarzutów dotyczących surowości reakcji karnej w wyniku ogólnikowego odwołania się do trafności twierdzeń Sądu pierwszej instancji.

Wywodząc w ten sposób, skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymania nim w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji, z przekazaniem tej sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi. W odpowiedzi na tę kasację, pokrzywdzony wniósł o oddalenie tej skargi jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej, Rzecznik Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej wniósł o oddalenie kasacji, a pokrzywdzony przyłączył się do tego wniosku.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest w znacznym stopniu zasadna, i to w stopniu powodującym, że zaskarżony wyrok ostać się nie może.

Rację ma bowiem skarżąca, kiedy podnosi, że Sąd odwoławczy bez należytej argumentacji rozważył zarzut podnoszony w odwołaniu co do niewłaściwego nadania prymatu nakazu płynącego dla adwokata z § 38 ZZEiGZ przed interesami klienta. Trzeba stwierdzić, że Sąd ten wyraźnie przyjął, iż przepis ten „nie ma alternatywy”, nie odnosząc się zupełnie do argumentów skarżącej płynących z innych przepisów tychże Zasad. I tak, § 6 ZZEiGZ wyraźnie wskazuje, że celem podejmowanych przez adwokata czynności „jest ochrona interesów klienta”, a w piśmiennictwie podkreśla się że „w czynnościach zawodowych adwokat na pierwszym miejscu winien stawiać interes klienta, przedkładając ten interes ponad interesy własne oraz interesy innych adwokatów” i to do niego należy ocena, co leży w interesie klienta, a co interesowi temu zagraża (zob. J. Naumann, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz.

Warszawa 2012, Legalis, uw. 2 i 3 do § 6). Także § 39 pkt 2 tych Zasad podkreśla, że w przypadku kolizji między zasadami koleżeństwa a interesami klienta, należy dać pierwszeństwo interesom klienta. I tutaj w piśmiennictwie – wysuwając, nie bez racji, legislacyjne zastrzeżenia co do umieszczenia tego przepisu w ramach owego paragrafu, który w pkt 1 i 3 dotyczy sporów między adwokatami, w tym zagranicznymi - podnosi się jednak, że rozstrzyga on normatywnie sytuację, jaka może powstać w rezultacie zderzenia się powinności, zaleceń i oczekiwań wynikających z tzw. zasady koleżeństwa (§ 31 pkt 1 analizowanych Zasad), z zasadą ochrony interesów klienta, o jakiej mowa w przywołanym wcześniej § 6 ZZEAiGZ (zob. J. Naumann, jw., uw. 8 do § 39). Tych kwestii Sąd odwoławczy w ogóle nie analizował, a należało przed wyrażeniem – *nota bene* bardzo stanowczego - stanowiska w przedmiocie prawidłowego rozumienia § 38 Zbioru Zasad Etyki, rozważyć, czy rzeczywiście, i na jakich podstawach, możliwe jest przyjęcie prymatu, a w istocie nadrzędności, powinności określonej w § 38 nad innymi, pytanie, czy nie ważniejszymi, powinnościami adwokata, jako osoby wykonującej zawód zaufania publicznego.

Zupełnym nieporozumieniem jest z kolei podniesienie przez Sąd odwoławczy, w związku z kwestionowaniem przez odwołującą się prawidłowości oddalenia jej wniosku o wyłączenie sędziów Sądu pierwszej instancji argumentu, że mimo złożenia przez nią tego wniosku „po odmowie jego uwzględnienia nie został on zaskarżony” (tzn. nie zaskarżono decyzji odmownej – SN). Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zauważył bowiem, że w świetle stosowanych tu - poprzez art. 95 n p.o.a. odpowiednio przepisów procedury karnej - na odmowę wyłączenia sędziego środek odwoławczy nie przysługuje, jako że orzeczenie takie nie mieści się wśród orzeczeń zaskarżalnych w rozumieniu art. 459 § 1 i 2 k.p.k. (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz do art. 1-296, Warszawa 2004, t. I, s. 255 i przywołane tam piśmiennictwo). Sąd odwoławczy powinien skupić się tu zaś na tym, czy *in concreto* powiązania między pokrzywdzonym (z racji pełnionej funkcji) a sędziami, zostały prawidłowo, czy też nieprawidłowo ocenione przez Sąd *meriti* z odpowiednimi argumentami za przyjętym stanowiskiem, a nie z powoływaniem się na okoliczność, która w świetle

prawa w ogóle nie mogła zaistnieć, co – jak się wydaje – Sądowi tej korporacji powinno być doskonale wiadome.

Rację ma też skarżąca, kiedy podnosi obrazę art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. przy rozważaniu jej zarzutu odwoławczego odnośnie niewspółmierności reakcji karnej. Ponieważ rozpoznawana kasacja należy do kategorii skarg nadzwyczajnych, w których można podnosić rażącą niewspółmierność kary (art. 95b p.o.a), to stwierdzić należy, że ogólnikowa konstatacja odnośnie owego zarzutu, ograniczająca się do stwierdzenia, iż „Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i uwzględnia aspekt prewencyjny” ma się nijak do argumentacji przytoczonej przez skarżącą w uzasadnieniu tego zarzutu (k. 11-11v w/w akt). Interesujące jest przy tym stwierdzenie Sądu odwoławczego wskazujące na „daleko idącą niekonsekwencję” skarżącej, która wnosząc o uniewinnienie, wysuwała jednocześnie wskazany wyżej zarzut, ponieważ – jak podkreślono - „Nie da się (...) pogodzić wniosków równocześnie o uniewinnienie i rażącej wysokiej kary” (k. 25 w/w akt). Interesująco, ponieważ praktyka wykonywania zawodu adwokata wskazuje właśnie na nader częste powoływanie takich właśnie, rozbieżnych zarzutów w procesie karnym powszechnym, czemu zapewne Sąd Dyscyplinarny chciałby postawić tamę, tyle że na gruncie postępowania dyscyplinarnego. Analizowany pogląd Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, nawet przy uznaniu go za zasadny, nie dawał jednak powodów do ogólnikowego potraktowania zarzutu skarżącej, jak to uczyniono w tym orzeczeniu.

Naruszenie powyższe oznacza przy tym, co się rzadko zdarza, jednoczesną obrazę stosowanych tu odpowiednio przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Ten pierwszy przepis nakazuje bowiem sądowi odwoławczemu rozważyć wszystkie zarzuty środka odwoławczego, ten drugi zaś wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia sądu, czym się on kierował wydając wyrok i dlaczego zarzuty środka odwoławczego uznał za zasadne albo niezasadne. Tym samym art. 433 § 2 k.p.k. może być naruszony jedynie, jeżeli sąd nie rozważył jakiegoś zarzutu, zaś art. 457 § 3 k.p.k., jeżeli rozważył go, ale w sposób nieodpowiadający wymogom tego przepisu. Trudno jednak uznać za „rozważenie zarzutu”, jak tego wymaga art. 433

§ 2 k.p.k., zbycie go jednym ogólnikowym zdaniem, bez podawania, wbrew z kolei art. 457 § 3 k.p.k., jakiegokolwiek argumentacji. A tak właśnie stało się w tej sprawie.

W konsekwencji, należy przyjąć, że postępowanie odwoławcze w niniejszej sprawie, w zakresie rozpoznawania odwołania obwinionej, dalekie było od wymogów rzetelnego procesu, które spełniać winno także postępowanie dyscyplinarne, jako postępowanie typu represyjnego. Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w zaskarżonym zakresie i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten powinien, przy ponownym rozpatrywaniu odwołania obwinionej, pochylić się w sposób należyty nad każdym z zarzutów tego środka zaskarżenia i w sposób rzeczowy, ze stosowną argumentacją, uwzględniającą także wypowiedzi piśmiennictwa, przeanalizować owe zarzuty, w aspekcie wynikającym również z uzasadnienia tego odwołania.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.